

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrzynka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PODCZYTANIA:
w domu bez dostarczenia 1,40 hal., kwartał 4 hal., półrocznik 8 hal., rocznik 16 hal., z dostarczeniem 1,80, kwartał 5,20, półrocznik 10,40, rocznik 20,80, za posyłką pocztową kwart. 7,60, półrocznik 15,20, rocznik 30,40.

CENA REZERWY:
Półrocznik 10,40, kwartał 5,20, rocznik 20,80, z dostarczeniem 12,80, kwartał 6,40, półrocznik 12,80, rocznik 25,60, z posyłką pocztową kwartał 8,00, półrocznik 16,00, rocznik 32,00.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy, wieczorna 6 halerzy.

WYDAWCA: WIT STWACKA SIB.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 26 2 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski wyszedł pod datą 24 2

Na trzech widowiskach wojny nie było szczególniejzych wydarzeń.

WIEDEŃ 26 2 (B. K.). Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 25 2.

Wschodnia widowia wojny.

Na północny zachód od przesyłki tatarskiego zaatakował nieprzyjaciół siedmiogodzinne przygotowaniu artylerji i wdarł się na chwilę do naszych rowów, został stoli przelotnie zupełnie odwołany. Zresztą nic ważniejszego.

Włoska widowia wojny.

Na froncie Pogranicza przy czystym powietrzu znów codziennie żywa czynność artylerji, w okolicy Borycji w odcinku Vertejba była przedwzorem szczególnie gwałtowna w kierunku artylerji i na miotacze min, która trwała całą noc a rano wzrosła do punktu kulminacyjnego. Pod ostłą ognia zaporowego zaatakowało następnie kilka włoskich kompanji nasze stanowiska. Nieprzyjacielowi udało się wdrzeć do naszych pierwszych linii lecz oddziały wypróbowanego 2 pułku piechoty polskiego ruszenia wyrzuciły go stamtąd zupełnie, zdobyły mu ciężkie straty i pędziły go aż do jego podkopów.

POŁUDNIOWO WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 26 2. (B. K.). Komunikat wojenny niemiecki pod datą 25 2. wieczorem.

Zachodnia widowia wojny.

Na południe od Yperu oraz między Armentieres i Arras odparto kilka ataków angielskich porządzonych miejscami silnym ogniem. Nasze oddziały wywiadowe walczyły się na zachód od Lievin głęboko między stanowiska nieprzyjacielskie gdzie dokonały zniszczeń i zdobyły jeńców. W okolicy Somme chwilami żywa walka artylerji, szczególnie między Sailly a Bouchavesnes. Na wschód od St. Mihiel nie udało się francuskie przed-

sięwzięcie, gdy tymczasem nasze własne podjęte w okolicy lesistej bliżej Moezeli dało nam 12 jeńców. Koło Lusse na zachodnim stożu Wogezów zebrali nasze oddziały szturmujące z pozycji francuskich 30 jeńców. W nocy na 24 2 francuski statek powietrzny pod naszym ogniem obronnym zapalił się i spadł. U Mackensena i na froncie macedońskim prócz małych potyżek na przedpolu położenie bez zmian.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Zatonione okręty.

ROTTERDAM (BK) Zatonio: angielski parowiec „Berrima” (11.137 ton), „Handley” (4953 ton), parowiec rybacki „Picton Castle” (245 ton), francuski szoner „Violette” i parowiec grecki „Laerts” (8914 ton), dalej parowiec angielski „Ludy” (3095 ton), „Ludcent” (1409 ton) i „Sunderland” (4349 ton).

Zatopienie statków holenderskich.

KOFENHAGA 24 2—W. A. T.—Dzienniki holenderskie donoszą: Z pomiędzy parowców holenderskich, które wczoraj odplynęły z A. glij, za tonione zostały w pobliżu wysp Sellly następujące: „Pempland” (3770 t.), „Casterland” (3900 t.), „Zaanyc” (4189 t.), „Norddyk” (3241 t.), „Bandoeng” (5851 t.), i „Jacatra” (5373 t.). O losie załóg dotychczas nie wiadomo.

W Stanach Zjednoczonych.

LONDYN, (BK) „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku 24 2: Prezydent Wilson zjadł w sobotę lub w niedzielę od Kongresu, by go upoważnić prawnie do podjęcia kroków w celu obrony amerykańskich interesów, i mawia, że Kongres zezwoli przynajmniej na uzbrojenie statków handlowych. Pokojowcy będą może usiłować przeprowadzić postanowienia ograniczające.

Wedle pism podaje konsul amerykański w Barcelonie, iż na pokładzie zatopionego parowca „Skogland” znajdowało się 5 amerykańców.

W Senacie

amerykańskim:

LUGANO (BK) Wedle waszyngtońskiego telegramu „Exchange Advertiser” wzbudziła się komisja Senatu — mimo osobistego apelu sekretarza stanu Linsinga, porzucić i przedłożyć Senatowi zarys ustawy upoważniającej prezydenta Wilsona do użycia siły zbrojnej w celu nadania powagi traktatom.

Z tego powodu musiał Wilson zażądać tego upoważnienia od Kongresu osobście.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN (BK) Parlament rozpoczął 23 2 pierwsze czytanie budżetu wraz z przedłożeniami o nowych podatkach i o nowych kredycie wojennym. Sekretarz Skarbu wywoził: Na angielską blokadę niemieckich i neutralnych wybrzeży odpowiedziliśmy rzeczywistą blokadą przez statki podmorskie (oklaski). Musimy wyrwać i utrzymać nasze uzbrojenia bez przerwy (żywe oklaski).

Przy omawianiu budżetu oświadczył Sekretarz skarbu: Życie gospodarcze Niemiec nie daje powodu Niemcom, by parzyły w przyszłość z mniejszym zaufaniem jak dotąd (żywe oklaski).

Parlament omawiał następnie sprawę 15 miliardów kredytu wojennego. Przedłożenie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

„Niema czasu do stracenia wiosna się zbliża!”

HAGA 26 2 (tel. wł.) Z Londynu donoszą, że w ostatnich dniach rozwinęto tam olbrzymią propagandę oszczędności i zwiększenia produkcji środków żywnościowych. Licyd George wydał wczoraj odezwę do wszystkich duchownych i nauczycieli jako też do organizacji miejscowych zachęcając wszystkich do uprawy roli i ogrodów. W odezwie między innymi powiedziano:

Niema czasu na stracenie, wiosna zbliża się, a jeśli Anglja jej nie wyzyska, to jej widoki przepadną. Nasza odpowiedzialność jest większa, aniżeli to słowami wyrazić można. Nikt nie może powiedzieć, w jakiej mierze był nasz zależeć będzie od naszych wysiłków w najbliższych miesiącach.

Sojusz Szwecji z Rosją.

STOCKHOLM 26 2 (tel. wł.) W kuluarach dyplomatycznych Piotrogrodzkie daje się od pewnego czasu zauważyć znaczny ruch, dążący do zawarcia jeszcze podczas wojny formalnego sojuszu z Szwecją. Ze strony Rosji są podobno gotowi do znacznych ustępstw na rzecz Szwecji za cenę przyłączenia się tej ostatniej do Rosji na polu gospodarzem. Względę natury czysto wojskowej odgrywały przy tym podobno rolę zupełnie podrzędną. Sojusz ten nie zobowiązywałby też Szwecji do żadnych wspólnych z Rosją akcji militarnych podczas obecnej wojny, lecz byłby dla Rosji poręką, że Szwecja po wojnie nie przyłączy się do wrogów ekonomicznych Rosji.

Posel monarchji austro-węgierskiej u króla bułgarskiego.

SOFJA (BK) Król Ferdynard przyjął dnia 23 1 nowego austr. węg. posła hr. Oitona Czernina, który oddał swe dismo uwierzytelniające, przyczem miał przemówienie w którym sadmienił że poświęcił swe wszystkie siły szlachetnemu zadaniu, w celu przywrócenia pokoju, którego...

żeby ustalić głęboką przyjaźń obu państw którą nawlazały przymierze i braterstwo broni. Prosi w tym celu o zaufanie króla i pomoc rządu bułgarskiego.

Król odrzekł, iż z prawdziwą przyjemnością słuchał wypowiedzianych przez posła w imieniu cesarza zapewnień skierowanych do wzmocnienia węzłów głębokiej przyjaźni. Prosi, by posel był tłumaczem jego życzeń, szczęściem dla cesarza i sławy oraz rozwoju dla monarchji jakimi jest przepelniony. Król zakończył z pewnością swę zadanie znajdując na swej drodze jego pełne uznanie i poparcie rządu bułgarskiego.

Hr. Czernin w Monachjum.

MONACHJUM 25 2 (BK) Hr. Czernin odbył narady z królem bawarskim i członkami rządu bawarskiego.

15-miljardowa pożyczka niemiecka.

Z parlamentu niemieckiego.

Podczas obrad nad budżetem sekretarz stanu w urzędzie skarbu, hr. Röttern, powiedział m. in.:

Nowe projekty podatkowe proponują 1250 milionów marek nowych podatków na rok przyszły. Na później wzięto pod uwagę dalsze rozszerzenie podatku od dochodów wojennych i oprócz tego nowy kredyt wojenny w niebywałej wysokości 15 miliardów marek. Sekretarz stanu mówił następnie o bilansie budżetu. Nowy jego zarys obejmuje największą pożyczkę na oprocentowanie dotychczas zaciągniętych kredytów w sumie 64 miliardów marek. Potrzeba na to 3,4 miljardy marek.

Uchwalony w ostatnim roku wojny kredyt jest już na wyczerpaniu. Jak we wszystkich krajach uczestniczących w wojnie, tak samo w Niemczech koszty wojenne w ostatnich miesiącach zwiększyły się nieco; w Niemczech zwiększenie to nie jest wyższe niż u przeciwników. Przeciwnie do błędnie wydatki wojenne od października do stycznia wynoszą miesięcznie 2,46 miliardów marek. Wydatki wojenne wszystkich stron walczących w chwili obecnej przewyższyły już 300 miliardów marek, z czego na Niemcy i na ich sojuszników przypada nie więcej nad 100, na koalicję zaś prawie 200 miliardów. Wysokość kosztów wojennych z ostatnich miesięcy nie zmniejszyła się wcale, dlatego dziś rząd musi prosić o 15 miliardów, gdy ostatnio żądał tylko 12 miliardów.

Po rozprawie, w której mówcy wszystkich partji mieszczańskich, oraz socjalni demokraci z wyjątkiem socjalistycznego związku robotczego oświadczyli się za przyjęciem kredytu wojennego, — projekt we wszystkich trzech czytaniach został przyjęty w zwyczajem głosowaniu wszystkimi głosami przeciw głosom socjalistycznego związku robotczego.

Następne posiedzenie we wtorek, w ośrodku drukarskich...

Wokół sprawy C. K. N.

Lublin, dnia 26 lutego.

Po odbytych ostatnio Zjeździe C. K. N. ego niektórzy, namięt i jego zwolennicy poczęli z radością wołać: likwidacja C. K. N. ego nie nastąpiła — C. K. N. i nadal działać będzie.

Spójrzmy co o tej sprawie sądzą dwie organizacje — dotychczas do C. K. N. ego należące. Oto dnia 20 b. m. Zarząd Główny Narodowego Związku Robotniczego i Zarząd Związku Niepodległości ogłosiły następującą treść deklaracji.

Po powstaniu Rady Stanu, który to fakt zmienia zasadniczo rolę naszych stronnictw politycznych, nakładając na nie obowiązek oparcia swego stosunku do pierwszej władzy polskiej na legalnym gruncie politycznym i podporządkowania jej wszystkim siłom, doszliśmy do przekonania, że istotna rola C. K. N. została skończoną. Przedłużanie bytu tej instytucji przez pomijanie tak gruntownych przeobrażeń, jakim uległo nasze życie polityczne w ostatnich czasach byłoby sztucznym utrzymaniem autorytetu o przebrzmiałej wartości, co tylko ujemnie mogłoby się odbić na wewnętrznych stosunkach grup politycznych do tego czasu w skład C. K. N. wchodzących.

Temi motywy kierowani zażądaliśmy na posiedzeniu zarządu C. K. N. w dniu 4 tym lutego przeprowadzenia likwidacji C. K. N.; Zarząd na posiedzeniu w dniu 8 mym uznał, wskutek naszych oświadczeń, konieczność rozwiązania C. K. N. i postanowił zwołać na dzień 17. b. m. plenarne zebranie członków C. K. N. dla przeprowadzenia tego postanowienia.

Wobec tak nakreślonego charakteru i zadań Zjazdu przez zarząd C. K. N. i wobec potwierdzających oświadczeń ze strony przedstawicieli innych grup, wchodzących w skład C. K. N. — przedstawiciele nasi zdecydowali się wziąć udział w Zjeździe, pomimo stanowczego już przesądzenia całej sprawy przez nasze organizacje.

Na Zjeździe, który nie był ani zjazdem członków C. K. N., ani międzynarodowym zjazdem delegatów organizacji prowincjonalnych C. K. N., gdyż większość okręgów nie była reprezentowana przez prawomocnych przedstawicieli, albo była reprezentowana jednostronnie — ponownie złożyliśmy deklarację, żądającą zlikwidowania C. K. N. na rzecz Rady Narodowej.

Po otrzymaniu wiadomości, że nadchodził decydujący moment w sprawie tworzenia wojska polskiego, zażądaliśmy „zlikwidowania politycznej działalności C. K. N.” i „przetworzenia go na instytucję, mającą na celu wyłącznie tworzenie w całym kraju sieci pomocniczych komitetów wojskowych, podporządkowanych organizacji werbunkowej Rady Stanu.”

Żądania nasze zostały odrzucone. — Centralny Komitet Narodowy opuściliśmy. Przeciwno używania nadal firmy Centralnego Komitetu Narodowego będziemy zmuszeni protastować.

Czemżeż jest więc obecnie C. K. N.? Kogo reprezentuje? Kto za nim stoi?

Niełatwo odpowiedzieć na pytanie to wobec umyślnej, a sprytniej płatanej stosunków jaką wokół swych działań nie bez powodu, wytwarzają ci, co C. K. N.

mieli. Niedarmo dyskretnie milczą oni dotychczas o obecnym składzie zarządu C. K. N.

Jedno wszakże nie ulega wątpliwości. Wiemy, iż dotychczas rej w C. K. N. ym wiodły żywioły socjalistyczne i radykalne. One też, we własnym interesie nadal istnienie jego podtrzymują, by mieć jeszcze jedną więcej placówkę polityczną do szerzenia swych wpływów, do sięgania z niej po władzę w narodzie.

Obecnie dwie w Polsce będą prawice P. P. S., jedna wyraźna, zważywszy się swym właściwym mianem, druga dyskretnie w cudze strojącą się piórka, — by trudniej nazwanym było ją rozpoznać — to C. K. N.

ZJEDNOCZENIE LUDOWE.

Warszawa, w lutym.

W dniu 21 lutego ks. kanonik W. Bliźniński z Łiskowa i inżynier Z. Chmielewski w imieniu świeżo utworzonego Zjednoczenia Ludowego złożyli na posiedzeniu u J. E. ks. Arcybiskupa Karkowskiego szczegółowe sprawozdanie z połączenia trzech grup ludowych.

J. E. ks. Arcybiskup przyjął to życzliwie do wiadomości oraz udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa podjętej pracy dla dobra Ojczyzny.

Nowa organizacja występuje z następującą deklaracją:

„W obecnym położeniu politycznym naczelnym obowiązkiem każdego Polaka jest zapewnienie Państwu Polskiemu jaknajwiększej siły. Ogromna część naszej mocy wewnętrznej tkwi w ludzie wiejskim. Ocknąć ciemne masy z uspienia, zrodzonego z długoletniej niewoli, złączyć zastępy uświadomione, powołać cały lud wiejski do pracy i współdziałania przy budowie Państwa Polskiego — oto obowiązek niezłomny organizacji ludowej.

W jedności narodu rekojmia zyskania należnych mu praw, w jedności Ludu jedyna droga do należytego spełnienia obowiązku wobec państwa i uzyskania w nim przez Lud słusznego wpływu i udziału.

Świadome tych prawd, wymienione poniżej ugrupowania ludowe poczyniły wysiłki zjednoczenia wszystkich grup ludowych, działających na obszarze Królestwa Polskiego. Jedno tylko Polskie Stronnictwo Ludowe uchyliło się od połączenia.

Tworzymy jednolite „Zjednoczenie Ludowe”, rozwiązując równocześnie swe dotychczasowe organizacje. Jako podstawę porozumienia przyjęliśmy następujące punkty, które w najbliższym czasie rozwinie w obszernym programie.

1) Dążymy do jaknajszerszej i wszechstronnej budowy niepodległego Państwa Polskiego opierając się na akcie 5 listopa-

2) Za rdzeń państwa Polskiego uważamy ziemie odebrane Rosji.

3) Popieramy istniejącą Radę Stanu, jako tymczasowy rząd polski, który powinien obąć wszystkie dziedziny życia państwowego, zanim sejm ustali konstytucję Państwa Polskiego.

4) Rekojmie bytu i siły Państwa Polskiego widzimy w wojsku polskim.

5) Oparcie siły Państwa Polskiego widzimy w uświadomieniu obywatelskim jaknajszerszych warstw ludowych i zapewnieniu ludowi należytego wpływu na bieg spraw państwowych.

6) Uważamy konieczność łącznego działania wszystkich warstw w zakresie spraw narodowych i państwowych, zaś odrębność interesów ludowych w zakresie spraw gospodarczych.

7) Stajemy przy hasłach: „Bóg i Ojczyzna” i na gruncie jawnego działania wobec rządu polskiego i społeczeństwa.

Pomimo usunięcia się Polskiego Stronnictwa Ludowego od Zjednoczenia, wyciągamy do niego bratnią dłoń w przeświadczeniu, że bliska jest chwila zespolenia całkowitego.

W imieniu Narodowego Związku Chłopskiego. Jan Mazur, Antoni Piątkowski, Józef Piasecki, Aleksander Olkiewicz, Bronisław Jakubowski.

W imieniu Polskiego Związku Ludowego. Ks. Wacław Bliźniński, Wacław Wojtułanis, ks. St. Dziennicki, Leon Siemieński, Adam Cieśka, Mikłaj Łazetki.

W imieniu partii ludowej. Zygmunt Chmielewski, Jan Sądak, Paweł Czuba, Jan Czuba, Piotr Danysz.

Zarząd Zjednoczenia Ludowego stanowią: prezes Jan Sądak, wiceprezesi: Ks. Stanisław Dziennicki, Leon Siemieński, sekretarze: Jan Mazur, Antoni Piątkowski, członkowie: Józef Piasecki, Mikłaj Łazetki.

Radę Zjednoczenia Ludowego zaś. Prezes: ks. Wacław Bliźniński z Łiskowa, Wojtułanis Wacław (Płock), Danysz Piotr, Cieśka Adam (Radomskie), Blykosz Józefat (Podlasie), Steimasz Józef (Lubelskie), Wójcik Andrzej (Lubelskie), Czuba Paweł (Lubelskie), Lewicki Adam (Łukowskie), Wasilewski Romuald (Dobrzyńskie), Czekanowski Stanisław (Góreckie), Wojciechowski Stanisław, Szczesniewicz Kazimierz (Augustowskie), Sikorski Wawrzyniec (Częstochowskie), Suprym Jan (Krasnostawskie).

Biuro Zjednoczenia Ludowego mieści się przy ulicy Oboznej 11 m. 2.

Ks. Lubomirski, a Rada Stanu.

„Nowa Reforma” donosi, że na najbliższym posiedzeniu Rady Stanu przyjdzie ponownie na porządek dzienny sprawa kooptacji do komisji sejmowo-konstytucyjnej nowych członków. Chodzi tu przede wszystkim o wejście do tej

komisji ks. Zdzisława Lubomirskiego. Posiedzenie samej komisji sejmowo-konstytucyjnej odbędzie się w sobotę po południu.

Rewolucja w Portugalji.

Z Madrytu donoszą: Ruch rewolucyjny wybuchł w Portugalji przybiera coraz większe rozmiary. Zamieszanie zwiększa się z każdą chwilą. Dymisja gabinetu pociągnęła za sobą również ustąpienie prezydenta republiki.

Dzienniki hiszpańskie zamieszczają wiadomości, z których wynika, że Portugalja czuje się zawiedzoną w swych nadziejach, jakie żywiła w związku z przystąpieniem do wojny po stronie koalicji, co wywołuje wzrastające coraz bardziej wrzenie w całym kraju.

W Porto i w Coimbra wybuchł strajk z powodu wzrastającej drożyzny. W Lizbonie manifestacje przeciw rządowi przybrały tak wielkie rozmiary, iż gabinet uznał za stosowne podać się do dymisji. Pisma otwarcie głoszą, że Anglia wciągnęła Portugalję do wojny, gdyż potrzebowała jej okrętów. Zostół w bandlu zamorskim grozi Portugalji ruina na długie lata.

Na dobitkę, zarządzona wysyłka żołnierzy portugalskich na front francuski wywołała w całym kraju nadzwyczajne wzburzenie. Rodziny wysłanych codziennie gromadzą się przed gmachami rządowymi i domagają się powrotu swych mężów i braci.

Rosyjskie przygotowania do nowej kampanji.

Korespondent wojenny „Berl. Tagebl. Leonard Adelt donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 20 b. m.

Ostatnie dni na przeważnej części frontu rosyjskiego nie obfitowały w poważniejsze walki ale też za to żywszy ruch zdaje się panować poza nieprzyjacielskimi linjami. Niezbyt intensywny jeszcze ale planowo, stale wzmożony ruch kolejowy na wszystkich liniach poza frontem przygotowuje nową organizację i nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich. Jak z nadchodzących wiadomości można poznać Rosjanie przywiązują szczególniejszą wagę do Bukowiny i do grup wojsk, stojących na południe stamtąd i te wojska umacniają tak silnie, iż słusznie można przypuszczać, że z początkiem wiosny rumuński teren wojny będzie miał nie mniejsze znaczenie, niż w jesieni. Wojskami rosyjskimi w Rumunji i na przyległych obszarach dowodzi gen. Hurro i jemu właśnie przyznano nadzwyczajne umocnienie w żołnierzach i w materjałach.

Centrum rosyjskie w Galicji i na Wołyniu ma także w nadchodzącej kampanji pozostać pod komendą generała Brusilowa, który obecnie leży chory.

Generałowie Roskij i Ewerth mają się podzielić resztą frontu na północ od Wołynia i Rygi.

Obecnie, podczas przygotowań do nowej akcji, obie strony, wobec silnego zima, ograniczają się do rekognoskowań i odosobnionych przedsięwzięć. Najnowsza taktyka, aby nieprzyjaciela niepokoić śmiało drobniejszymi uderzeniami, przyniosła nam w ostatnich dniach dosyć sukcesów.

PAMIĘTAJMY O

POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO

Uzupełnienie przepisów paszportowych w Królestwie.

„Dziennik Rozporządzeń” c. i. k. Zarządu wojskowego w Polsce donosi: Na podstawie upoważnienia Jęgo Ces. i Król. Apostolskiej Mości, udzielonego z mocy Najwyższego Dowództwa, zarządza się dla obszarów Polski, pozostających w austriacko-węgierskiej administracji wojskowej, co następuje:

Artykuł I. § 5 rozporządzenia Naczelnego Wodza armii z dnia 25 sierpnia 1915 r., № 35, Dz. rozp. ma brzmienie:

Ruch graniczny oraz ruch w obrębie Polski. Dla mieszkańców strefy granicznej, którzy dla celów gospodarczych muszą częstokroć przekraczać granice obszaru okupowanego, może Generalny Gubernator wojskowy udzielić ulg z przepisów §§ 3 i 4 i ustalić sposób legitymowania się w ruchu granicznym.

W ruchu granicznym między Generalnym Gubernatorstwem wojskowym lubelskim i Generalnym Gubernatorstwem warszawskim może niezależnie od szczególnych ułatwień dla celów gospodarczych (ust. 1) — udzielić przepisanej w § 4 ust. 1 wizy paszportowej także Komendant obwodu, w obrębie którego leży obręb mającej przebiegać granicy.

W ruchu między obydwioma Generalnymi Gubernatorstwami można przy wydawaniu lub wizowaniu paszportów odstąpić od podania celu i kierunku podróży (§ 4 ust. 5), jeżeli w paszporcie będzie uwidocznione uprawnienie dowolnego przejazdu przez granicę lub jakiegokolwiek ograniczenie tego uprawnienia.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 go lutego 1917 r. c. i. k. Generalny Gubernator wojskowy: Karol Kuk, w. r. zbrojmistrz polny.

Kobiety, a wojna.

(Cywilna służba kobiet w Berlinie. — Kobiety ordynansami wojskowymi).

Z Berlina donoszą: Czy kobiety mogą być zmuszone do służby cywilnej?

Ustawo jeszcze nie, niemniej dyrekcja „Wielkomiastkiego tramwaju”, potrzebując większej ilości kondukterek, zwróciła się do żon swoich urzędników, rzemieślników i robotników, którzy powołani zostali do służby wojskowej, następującym okólnikiem, w którym ustanawia obowiązek zgłaszania się kobiet do służby:

„O ile którakolwiek kobieta zdolna jest do pracy, wiana w obecnym czasie, gdy wszędzie brak sił roboczych, uważać za swój patriotyczny obowiązek, aby stanąć do pracy. Wyjątki mogą być tylko tam uznane, gdzie odnośna kobieta ciężnie niezdolna jest do pracy, albo gdzie piecza nad małymi dziećmi zatrzymuje ją w domu, ale tylko z zastrzeżeniem, że nie może podczas trwania służby oddać swoich dzieci komu innemu w opiekę. Z

tego względu wzywamy wspomaganie przez nas żony naszych urzędników, rzemieślników i robotników — na razie ta, które liczą lat 35 i poniżej i które albo nie mają dzieci, albo najwyższe dwoje — aby między godziną 11 tą a 12 tą zgłaszały się w dniach 5—8 b.m. w naszej kancelarii dla spraw osobistych dla objęcia służby kondukterek”.

Zarządzenie berlińskiej dyrekcji tramwajów stanowi de facto pierwszy krok w kierunku zaprowadzenia obowiązków służby kobiet — i niewątpliwie inne przedsięwzięcia niebawem pójdą za tym przykładem, aby sobie zapewnić dostateczną ilość sił kobiecych.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, kobiety dopuszczone zostały oficjalnie do pomocniczej służby wojskowej jako zastępczyni ordynansów. W rozmaitych grupach wojsk i urzędach wojskowych przyjęto już wcale poważną liczbę kobiet i panien głównie do służby ordynansowej w celu utrzymania łączności między oddziałami wojsk. Oprócz tego pełnią one funkcję posłańców, noszą mapy strategiczne, przenoszą meldunki i rozkazy. Dla kandydatek do służby wojskowej w charakterze ordynansów niema przepisanej wieku; mają się tylko wykazać zdrowiem i umiejętnością czytania oraz pisania. Równie prawa mają wszystkie kobiety, bez względu na klasę społeczną z której pochodzą.

Z kryminalnych kronik.

II.

(Tragedia małżeńska. — Sensacyjny proces polityczny.

W domu № 10 przy ul. Młynarskiej w Warszawie rozegrał się w czwartek w południe dramat małżeński. W domu tym mieszkanko 1 pokojowe zajmują od dłuższego czasu małżonkowie Bolesław i Władysława Hildebrandtowie, wraz z dwojgiem małych dzieci. Hildebrandt, z zawodu tkacz, w okresie wojny znalazł się bez pracy.

Pragnąc zapewnić rodzinie kawałek chleba, wyjechał w r. z. do Niemiec, zkad część zarobku swego nadsyłał żonie.

Dnia 27 stycznia Hildebrandt powrócił niespodzianie do Warszawy i doznał na wstępie niezyczliwego przyjęcia od żony. Z rozmów z dziećmi swymi i z zachowania się żony ostrzegł, że podczas jego pobytu poza krajem zaszły w stosunkach domowych poważne zmiany.

Powoli dowiedział się Hildebrandt, że żona jego zawarła znajomość z jakimś straganiarzem na placu Kercelęgo. Wnikając coraz głębiej w stosunki domowe, Hildebrandt dowiedział się, że handlarz był w Warszawie stałym gościem w jego mieszkaniu.

Hildebrandt usiłował ukryć swe podejrzenia, bezwzględnie jednak wrogie zachowanie się żony zsoğło dalsze stosunki.

Taka atmosfera w ciągu kilku tygodni doprowadziła wreszcie do

bardzo ostrego napięcia stosunków, które w czwartek zakończyło się ostatecznie dramatem.

Usiłując przeszkodzić żonie w widywaniu się z adoratorem H. za bronił jej w czwartek wyjść, gdy ta wykretnie usiłowała uciec się na umówioną schadzke — Hildebrandtowa podobno miała się rucić z toporem na męża, gdy zagroził jej drogę. Doszło do krwawej rozprawy, w której dwudziestokilkolletnia H. padła trupem, ugodzona kilkakrotnie przez męża swego nożem w twarz, piersi i brzuch.

Po zamordowaniu żony, Hildebrandt błąkał się kilka godzin po ulicach miasta, wreszcie sam oddał się w ręce sprawiedliwości i zeznał szczerze, że zamierzał skterować żonę na właściwą drogę, gdyż w wytworzonej atmosferze życie było niemożliwe, zwłaszcza, że chciał dzieci, które kochał, wychować przykładnie. Doprowadzony do rozpaczliwego zachowania się żony i jej bezwzględny uporem — popełnił morderstwo.

Z dzienników amerykańskich, które nadeszły obecnie do Londynu, dowiaduje się prasa niemiecka wielu interesujących szczegółów z sensacyjnego procesu, wytoczonego przez sąd związkowy Stanów amerykańskich niemieckiemu konsulowi Franciszkowi Bopp w San Francisco, wicekonsulowi von Schack, attache porucznikowi von Brincken, oraz prywatnemu detektywowi Charles Clawiry i jego sekretarce Margaret Cornell.

Wszyscy wymienieni powyżej Niemcy, zostali oskarżeni o zbrodnię przeciw neutralności Stanów Zjednoczonych oraz o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu życia i majątku, popełnione przez organizowanie sabli i zamachów w Kanadzie i Stanach przeciw fabrykom i przygotowania do wysadzenia okrętów i pocisków za pomocą maszyn piekielnych.

Oskarżenie oparło się na zeznaniu urzędnika fabryk prochu „Hercules Powder Company”, niemieckiego Ludwika Smith, którego wicekonsul von Schack pozyskał dla celów konsulatu.

Ów Smith otrzymał między innymi polecenie, aby wywołał eksplozję w fabrykach amunicji w Kanadzie, które pracowały dla koalicji. Smith sporządził także szereg maszyn piekielnych, która miały być ukryte w skrzyniach z owocami suszonymi i być przewiezione na okręty, odchodzące do Rosji. Smith zeznał przed sądem dalej, że polecono mu także wysadzić w powietrze tunel kolejowy w St. Clair oraz fabryki prochu „Hercules Powder Co” oraz „Dupont Powder Co” wreszcie magazyny i stajnie „Unji” w Chicago, która objęła znaczne dostawy koni w Anglii.

Eksplozja szalupy z dynamitem, zawierającej 15 ton ładunku, która wydarzyła się w Seattle, była rzekomo jednym z czynów Smitha.

Oskarżyciel publiczny nie kładł jednak nacisku na zarzucane konsułowi i jego towarzyszym przygotowania do zamachów, ile, że świadkowie w tych sprawach byli podejrzani konduity, natomiast oparł swe oskarżenie głównie na faktach, stwierdzonych niezbiecie przez śledz

two, mianowicie, iż konsul wysłał ładunek broni do San Diego, że agentom VIII w Meksyku dostarczał broni i amunicji, że z Los Angeles (w Kalifornji) wyprawił okręt z bronią i amunicją do Indji, że indyjskich

Więści z Rosji.

Adam Olszewski donosi braterstwu rodzinie i przyjaciółom z ziemi Radomskiej i Radomia, że mieszka w Dryrowie, poczta Czudnow, wołyńskiej gub., jesteśmy zdrowi Przesyłając pozdrowienia, prosimy o wiadomości tą samą drogą. Co się dzieje z Janikowem.

Edward Szczepański, maszynista kolei Nadwiślańskiej — depod Skarżysko zawiadamia rodzinę Bolesławskich Szczepańskich, Papieskich, Popkiewiczów w Zwoleniu gub. radomskiej i Kostkowskich gub. lubelskiej z żoną i dziećmi jesteśmy zdrowi i służymy na kolei aleksandrowskiej depod Orsza, gub. mohylowsk. Proszą o odpowiedź tą samą drogą

Ludwik Wyrzykowski zawiadamia żoną Maryannę i dzieci we wsi Kotóń, powiatu Siedleckiego, gub. siedleckiej, że jest zdrow, służy na kolei północnej na st. Lepsza Prosi o wiadomość tą samą drogą.

Rodzina Herbów i Niedabyłskich mieszka w Mińsku Lit. Petropawłowska 31, zawiadamia Wierzbickich w Zaklikowie i rodzinę w Zamojskim, że jesteśmy zdrowi pracujemy w Komitecie, Szalenie jesteśmy niespokojni o Józika. Czy Sawulski i Zwolakowski są w domu? Bardzo prosimy o odpowiedź przez „Dziennik Kijowski”.

Władysław Miliak zawiadamia rodziców w Seroczynie, p. Sterdyń, gubernii siedleckiej, że wszyscy żyją i są zdrowi Józef pracuje na starym miejscu, a w innej organizacji, Fela w Komitecie, Gienio uczy się Mieszka w Borysowie, gub. mińskiej przy C. K. O. Na liczne listy nie otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi. Wiadomość o sobie prosimy podać tą samą drogą.

Jan Odorkiewicz z synem Zygmuntem z Chelma, zawiadamia żonę i rodzinę, że są zdrowi i powodzi się dobrze, pracuję przy organizacji drogowej. Zygmuntkończy gimnazjum w Złotonoszy. Lutek nie żyje Rolf na kolei w Kołomży. Trzy listy otrzymaliśmy. Wysłałem dwa razy po 200 rub. miesięcznie. Odpisz przez Drzewińskich, Kijów, ul. Kreszczałyk 12, lub tą samą drogą przez „Dziennik Kijowski”.

Jadwiga Bogdanowicz z Warszawy prosi Józefa Bogdanowicza w Lublinie, ul. Rynek nr. 22, o doniesienie co się dzieje z Leonem Bogdanowiczem, czy został w Nowodworach. Ja mieszkam w Moskwie, Butyrska zastawa, Sierg ejewski zauł. nr. 13 m. 7, Sninowscy w Charkowie. Jaros w Moskwie. Prosi o zachowanie rzeczy jego. Czekam odpowiedzi tą samą drogą.

Antoni Płiszka z armii czynnej prosi księdza proboszcza par. Suchożebrzy powiatu Siedleckiego gubernii lubelskiej o zawiadomienie jego żony Aleksandry z dziećmi i brata Piotra, że jest zdrow i prosi o odpowiedź tą samą drogą

Antoni Wiktor i Józef Wiśniewscy, oraz Ludwik Kowalewski zawiadamiają rodzinę, zamieszkałą w Rydzynie gub. siedleckiej, że żyją są zdrowi i proszą o wiadomości tą samą drogą.

Kazimierz Wójcik i Jan Rozwadowski zawiadamiają rodzinę, zamieszkałą w Lubelskiem, że pierwszy mieszka w Kijowie, ul. Sofijska 9, m 1, drugi zaś znajduje się w armii czynnej. Obaj zdrowi, powodzi się im dobrze Konrad i Leonard są w armii o Tadeuszu nie slychać nic.

Stanisław Homko zawiadamia Zenona Władysiała w Siedlcach w domu Gesmajera i prosi o laskawe zaopiekowanie się moimi rzeczami. Ja pracuję w mohylowskiej gub. Jesteśmy zdrowi.

Gerliczo wa, Józefostwo Załewscy i Świętochowsky zawiadamiają rodzinę w Lubelskiem. Płockiem, Warszawie i Łodzi. iż są zdrowi i mieszkają w Kiszyniowie. Odezweż w Kraczewie otrzymaliśmy Prosimy o wiadomości dalsze o wszystkich, Zosia Skindorowa z córkami w Charkowie.

Barło Agnieszka, ze Wsi Wilkotas, gm. Wielkie, gub. lubelska, poszukuje rodziców, lub zawiadamia o ile pozostali w kraju, że zdrowa, w dawnym obowiazku, zamieszkuje w Samarze Soborna 239 — 3. Prosi o wiadomości w „Echu”.

Czytacie POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześnieją

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości,

z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości, przysługów, które w osobach delegatów polskiego Związku

rewolucjonistów zaopatrywał w pieniądze i starał się z ich pomocą wywołać rozruchy w Indiach...

Jakkolwiek generalny konsul i współskarżeni wszyscy wyperali się inkryminowanych czynów, trybunał uznał ich winę i wymierzył wszystkim karę trzech lat ciężkiego więzienia i grzywnę po 15,000 dolarów.

Ze świata.

O posłach polskich w Petersburgu. „Głos Czesiochowski” zajmuje się osobami trzech posłów polskich do Dumy, którzy jeszcze bawią w Petersburgu. Pisze, że znajdują się oni tam na straconej placówce. Po proklamacji 25 listopada wszystkie stronnictwa nawet panslawiści, stanęły na stanowisku niepodległości. Panowie w Petersburgu powinni zrozumieć, że od tego dnia stracili wszelkie prawo reprezentowania Polski w Petersburgu.

Pożary w Petersburgu. Donoszą ze Sztokholmu: Petersburg nawiedzany jest znowu przez pożary. Od początku bieżącego miesiąca codziennie sygnalizowano przeciętnie 80 wypadków ognia.

Postuchania u cesarza. „Korrespondenz Wilhelm” donosi: Cesarz Karol przyjął w Badenie na specjalnych audyencjach, ministra Galicji dr. Brzyskiego i byłego ministra dra Bilńskiego.

Watykan wobec blokady niemieckiej. „Echo de Paris”, „Journal de Geneve” i „Cerriere della Sera” donoszą, że protest Hiszpanii przeciw blokadzie niemieckiej wywarł w Watykanie oraz na papieża znaczne wrażenie. Dlatego liczą się z prawdopodobieństwem, iż papież zaprzestuje obecnie przeciw blokadzie niemieckiej.

Pobór do wojska w Ameryce. Jak donosi prasa paryska z Nowego Jorku, w całych Stanach Zjednoczonych rozpoczął się werbunek ochotników do wojska i ma pomyślny przebieg.

Rozruchy w Filadelfii. Nowojorski korespondent Timesa donosi że d. 21-go lutego w Filadelfii, z powodu drożyzny środków żywnościowych, wybuchły rozruchy, w których zabito 12 osób, a 22 ciężko poraniono. Istnieją obawy, że podobne rozruchy nastąpią i w innych miastach.

Z całej Polski.

Dar Rady Stanu. Rada Stanu, do której rozporządzenia Zrzeszenie artystów teatru Rozmaitości oddało lożę parterową, — przesłała na rzecz Zarządu tego zrzeszenia 1000 marek na zapoczątkowanie funduszu pomocowego dla pracowników pierwszej sceny polskiej.

Małżeństwa Legjonistów. W 531 rocznicę ślubu Jadwigi i Jagielly odbyło się w kościele garnizonowym wojsk polskich św. Trójcy w Warszawie uroczyste nabożeństwo. Po kazaniu ks. rektor Kulwiec odczytał kilkudziesiąt zapowiedzi o wstępujących w związki małżeńskie legjonistach.

Rozebanie pomnika na Placu Zielonym w Warszawie. Prezydent Warszawy, Zdzisław ks. Lubomirski, polecił wczoraj wydziałowi budownictwa rozpocząć niezwłocznie prace nad rozebraniem pomnika na Placu Zielonym.

Koszta rozbiórki wydział budowlany określił na rb. 6.000. Magistrat

uchwalił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem zatwierdzenia na ten cel kredytu.

Związek miast. Prezes warszawskiej rady miejskiej, mec. Suligowski, wystąpił z projektem utworzenia Związku miast Królestwa Polskiego, którego zadanie polegałoby na omawianiu spraw, dotyczących różnych miast, i na wprowadzeniu w życie wspólnymi siłami zamierzeń, skierowanych ku dobru miast i wymagających zespolenia sił i środków. Mec. Suligowski nadmieniał, że potrzeba tego rodzaju związku nie może ulegać wątpliwości i powołuje się na związki miast, tworzone w Niemczech, które mogą służyć za dowód, a zarazem za wskazówkę.

Ruble z napisem białoruskim. Z Wilna donoszą, że wydawane przez „Kasę Pożyczkową Wschodu” ruble papierowe wartości 25, 10 i 3 rubli nosić będą w przyszłości odpowiedni napis także w języku białoruskim.

Grożba strajku teatralnego w Warszawie. Magistrat warszawski wobec opieszałości niektórych teatrów przy płaceniu należności podatków postanowił uciec się do ostatecznego środka — przymusowego poboru należności z kas wejściowych. Z tego powodu agitowana jest w kołach teatralnych myśl oryginalnego strajku — zakłeszenia widowisk na znak protestu.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Z Siedlec. Pierwszy wielki koncert kapeli ochotniczej straży ogniowej w Siedlcach, odbędzie się 24 i 25 lutego, zebrany fundusz przeznaczony zostanie na dalsze udoskonalenie tejże kapeli.

— Z Zabuża (parafia) Mokrelipie, pow. zamojski piszą do nas: Założono tu stowarzyszenie spożywcze, do którego należy około 50 członków. Udziały są 5 rublowe. Niektórzy uczestnicy nabywali po kilka i więcej udziałów.

— Z Mokrelipia (pow. Zamojski). W styczniu odbyło się zebranie tułejczego stowarzyszenia spożywczego. Przewodniczący przedstawił w ogólnych zarysach dotychczasowy przebieg interesów stowarzyszenia. Na podstawie dość ścisłych rachunków można stwierdzić, że obecny stan jest dość pomyślny, strat niema, a nawet są pewne zyski, jakkolwiek nasze stowarzyszenie miało wskutek przejść wojennych niejedną chwilę ciężką. Dziś już znajduje się na drodze niełej. Ks. proboszcz Zbień wniósł projekt ofiarowania 100 koron na białe dzieci, a Jakób Radnor ski zaproponował, by stowarzyszenie ofiarowało 50 koron na czytelnię Macierzy Szkolnej. Zebranie zgodziło się na to. Gospodarzem sklepu został ksiądz Przesmycki.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dziś wescła operetka „Baron Kimmel”.

We wtorek po raz trzeci silna i efektowna sztuka G. Brjeli Zapoiskiej „Nerwowa awantura”.

Środa zapowiada wznowienie melodycznej operetki „Zuza”.

Kronika.

+ Koncert pana Zygmunta Szwarzensteina z przyczyn niezależnych od Komitetu organizującego nie odbył się w dniu wczorajszym i został odłożony na d. 27 lutego t. j. wtorek. Bilety wcześniej nabyte są ważne.

+ Z pobytu delegacji dąbrowskiej w Lublinie. Donosiliśmy w swoim czasie o przyjeździe delegacji dąbrowskiej z burmistrzem p. Kosiniąskim na czele do Lublina, do władz generalnego gubernatorstwa w szeregu donoszących dla Dąbrowy i jej mieszkańców spraw.

Delegacja dąbrowska przedstawiona była początkowo zastępcy komisarza cywilnego, p. Madeyskiego, p. Karchesemu, któremu wręczony był znany memoriał dąbrowskiej Rady miejskiej w sprawie nastąpić mającego przeniesienia władz obwodowych z Dąbrowy do Oksza.

Następnie delegacja przyjęta była przez Jego eks. generalnego gubernatora.

Po zaznajomieniu się przez p. generalnego gubernatora z treścią memoriału Rady miejskiej, burmistrz p. Kosiniński zwrócił się do p. generalnego gubernatora z ustną prośbą o uwzględnienie położenia m. Dąbrowy i o przeciwdziałanie zamierzonej formie.

P. generalny gubernator oświadczył w odpowiedzi na to, że sprawa jeszcze nie jest zdecydowana.

Gdyby sprawa miała wzięć obrót dla Dąbrowy i jej mieszkańców niepomyślny, to zarząd miasta drogą telegraficzną — za pośrednictwem komendy obwodowej w Dąbrowie — zawiadomiony będzie o tem, aby w obronie swoich interesów mógł prosić u władz wyższych.

Korzystając z okazji ztęklęcia

się z najwyższą krajową władzą okupacyjną poruszyła delegacja szereg innych dla Dąbrowy donoszących spraw, a między innymi kwestję przyjęcia czterech nauczycieli na dawne stanowiska. W odpowiedzi na prośbę burmistrza, aby nauczyciele ci zostali napowrót przyjęci do szkół, p. generalny gubernator wyraził zgodę, uzależniając to jedynie od stanowiska Komendy obwodowej w Dąbrowie.

Sprawa ta jest w toku, i należy się spodziewać, że będzie pomyślnie załatwiona.

+ Za niezamykanie bramy. (i) Mimo kilkakrotnych uwag czynionych ze strony milicji gospodarzowi domu przy ulicy Czwartek Nr 4, brama w tym domu bywa stale niezamykana, za co gospodarza P. A. skazano na zapłacenie 10 koron, a stróża domu na dzień aresztu.

+ Za nieporządek domowy. (i) Właściciel domu przy ul. św. Mikołaja Dw. Sz. został ukarany dwudniowym aresztem za nieporządek utrzymania domu.

+ Ofiary. Magierski i Turczonowicz kr 20 na wpisy dla uczniów szkół Lubelskich dla uczczenia ś. p. Leokadii Galeckiej.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI

DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKA” LUBLIN GUBERNATORSKA No 8.

POSADY w Referacie Apropowizacyjnym

Przy Referacie Apropowizacyjnym Komendy Obwodowej będzie do obsadzenia kilka posad pomocniczych. Kardydaci w wieku nie ponad 35 lat o dobrej opinii i umiejący czytać i pisać mogą zgłaszać się osobiście do Referatu Apropowizacyjnego Wieniawska 2 codziennie od 11-jej do 12-jej w południe. Przyjęci otrzymują 7 koron dziennie, w razie pobytu poza Lublinem 5 k. dziennego dodatku i nadto premje za gorliwe pełnienie służby.

CHOROZY którzy cierpią na chroniczny kaszel, mogą zupełnie wyleczyć się, o ile używają FAGOSOL. Po kilku dniach użycia FAGOSOLU kaszel i załęglenie znikają. Lekarze zalecają FAGOSOL z dobrym skutkiem przy BRONCHICIE, SUCHOTACH, KOKLUSZU oraz ASTMIE. FAGOSOL dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Detaliczna sprzedaż węgla Artur SZYNDLER Krak.-Przedm. 47. Cena za korzec kor. 7 z dostawą 6 bez dostawy Kolonja 40 morgów (20 1/2 mg. ornej, 14 lasu, 5 1/2 chmielnika) jest do sprzedania. 2 wiorsty od miasta prowincjonalnego i cukrowni, przy szosie budynki kompletne, obsiewy dokonane. Objasnień udziela Biuro pośrednictwa przy Związku Ziemian, Krak.-Przedm. 47 lewa oficyna 288